

**Sygnatura akt VI Ka 236/17**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **23 maja 2017** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Grzegorz Kiepusa

Protokolant Agata Lipke

przy udziale przedstawiciela KMP G.

sierż. sztab. R. W.

po rozpoznaniu w dniu 12 maja 2017 r.

sprawy **J. K.** ur. (...) w G.

syna E. i C.

obwinionego z art. 92a kw

na skutek apelacji wniesionej przez obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 21 listopada 2016 r. sygnatura akt III W 1064/16

na mocy art. 437 § 1 kpk w zw. z art. 109 § 2 kpw i art. 636 § 1 kpk w zw. z art. z art. 119 kpw

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa zryczałtowane wydatki postępowania odwoławczego w kwocie 50 (pięćdziesiąt) zł i wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 30 (trzydzieści) złotych.

Sygn. akt VI Ka 236/17

## UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Gliwicach wyrokiem z dnia 21 listopada 2016 roku uznał obwinionego J. K. za winnego tego, że w dniu 2 czerwca 2016r. o godzinie 15:05 w G. na autostradzie (...), kierując samochodem marki F. (...) o nr rej. (...) z prędkością 165,4 km/h nie stosował się do administracyjnego ograniczenia prędkości wynoszącej 140 km/h, to jest winnego popełnienia czynu wyczerpującego dyspozycję z art. 92a k.w. i za to wymierzył mu karę grzywny w wysokości 300 złotych. Nadto zasądził od obwinionego stosowne koszty sądowe.

Apelację od powyższego orzeczenia wywiódł osobiście obwiniony. Zaskarżając wyrok w całości zarzucił błędną i jednostronną ocenę dowodów oraz rażącą surowość kary.

Wskazując na powyższe wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje.**

Apelacja obwinionego nie zasługuje na uwzględnienie, a kontrola odwoławcza przeprowadzonego przez Sąd I instancji postępowania dowodowego, zaskarżonego orzeczenia, jego uzasadnienia oraz analiza uzasadnienia środka odwoławczego skutkują koniecznością uznania apelacji za niezasadną.

Sąd merytoryczny w prawidłowy sposób przeprowadził postępowanie dowodowe, a zgromadzony materiał dowodowy poddał następnie rzetelnej ocenie, wyprowadzając z niego trafne wnioski końcowe. Tok rozumowania i sposób wnioskowania Sądu Rejonowego przedstawiony w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku jest jak najbardziej prawidłowy pod względem logicznym i zgodny ze wskazaniami wiedzy oraz doświadczenia życiowego. Sąd odwoławczy nie doszukał się najmniejszych podstaw do odmiennej od dokonanej przez Sąd pierwszej instancji oceny dowodów, ani też do zakwestionowania trafności jego istotnych dla rozstrzygnięcia ustaleń faktycznych. Sąd Rejonowy dochodząc do ostatecznych wniosków nie przekroczył bowiem ram swobodnej oceny dowodów, jak i nie popełnił innych uchybień prawa procesowego, które mogłyby rzutować na treść wydanego przez niego merytorycznego rozstrzygnięcia. Prawidłową była również ocena prawna czynu przypisanego obwinionemu przez Sąd pierwszej instancji.

Jest prawdą, że w niniejszej sprawie, ze względu na jej charakter, Sąd meriti dysponował dość skąpym materiałem dowodowym, przede wszystkim w postaci osobowych źródeł dowodowych, a tym samym ocena diametralnie różnych relacji kierującego pojazdem oraz funkcjonariusza przeprowadzającego kontrolę drogową winna była być poddana drobiazgowej i szczegółowej ocenie. Jest także i oczywistym to, że oceny tej nie sposób dokonywać było przez pryzmat pozycji procesowych zajmowanych przez strony niniejszego postępowania. Zatem zarówno wyjaśnienia obwinionego, jak i zeznania świadka należało poddać swobodnej ocenie, tj. zgodnie z wymogami stawianymi przez art. 7 kpk w zw. z art. 8 kpw. Nie sposób zarzucić Sądowi orzekającemu naruszenia powyższej zasady. Trzeba bowiem podkreślić, iż zeznania policjanta K. B. były jasne, konsekwentne i rzeczowe, nadto korelowały z treścią pozostałych dokumentów zgromadzonych w sprawie, a to zapisu nagrania z videoradaru, dołączonej do akt sprawy instrukcji użytkowanego urządzenia pomiarowego i świadectwa legalizacji.

Sąd Okręgowy zatem stwierdza, że w świetle zgromadzonego materiału dowodowego ustalenie prędkości z jaką poruszał się obwiniony, tj. 165,4 km/h, nie jest wadliwe. Co prawda skarżący kwestionuje prawidłowość przeprowadzonego pomiaru prędkości przez funkcjonariusza Policji, tym niemniej z zeznań K. B., jak i zapisu nagrania na płycie CD (odtworzonego na rozprawie w dniu 14.11.2016r.) jasno wynika, iż to pojazd obwinionego przekroczył dozwoloną prędkość o 25,4 km/h.

Obwiniony w toku postępowania twierdził, iż autostradą jechał wśród 8 innych samochodów, a tym samym kwestionował wykonany pomiar prędkości jako ten, który miał być pomiarem jego pojazdu. Z ustaleń dokonanych przez Sąd I instancji bezsprzecznie wynika jednak, iż pomiaru prędkości kierowanego przez obwinionego pojazdu dokonał doświadczony w tym względzie funkcjonariusz Policji, który konsekwentnie twierdził, że pomiar ten był wykonany przez niego prawidłowo, tj. zgodnie z instrukcją przyrządu, z odległości 100-200 metrów, a nadto pomiar ten był wykonywany względem pojazdu, za którym bezpośrednio jechał nieoznakowany pojazd policyjny. Świadek w sposób szczegółowy zrelacjonował sposób w jaki dokonywał pomiaru prędkości samochodu marki F. (...) o nr rej. (...) opisując sposób namierzenia celownikiem okolic tablicy rejestracyjnej i wykluczył by dokonany przez niego pomiar miał dotyczyć innego pojazdu. Jeśli zatem zeznania funkcjonariusza Policji zestawią się z zapisem nagrania dokonanego videorejestratorem oraz treścią dołączonej do akt instrukcji obsługi urządzenia pomiarowego, trzeba stwierdzić, iż ustalenie prędkości z jaką poruszał się pojazd obwinionego nie było wadliwe. Opis zasad działania tego urządzenia wskazuje jednoznacznie, że prawidłowo zastosowane urządzenie gwarantuje wiarygodność pomiaru w każdych warunkach panujących na drodze. Wskazać w tym miejscu również należy, iż Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił, iż przyrząd do pomiaru prędkości posiadał aktualną legalizację, a osoba obsługująca go miała stosowne uprawnienia i duże doświadczenie zawodowe.

Odnosząc się do kolejnego zarzutu podniesionego w apelacji wskazać należy, iż rację ma skarżący, iż dokonywany pomiar jest pomiarem prędkości radiowozu. Tym niemniej poprzez porównanie z pojazdem namierzonym ustalona zostaje prędkość tegoż pojazdu. Dokonane w tym zakresie przez Sąd I instancji nie budzą żadnych wątpliwości. Z

nagrania bezsprzecznie wynika, iż pojazd policyjny jechał tuż za obwinionym, tym samym pasem, utrzymując stały odstęp, z kamerą ustawioną na tył pojazdu obwinionego.

Słusznie zatem Sąd I instancji uznał, iż podana przez obwinionego wersja, że dokonany przez funkcjonariuszy K. B. i P. M. w dniu 2 czerwca 2016r. (godz. 15:04:55) pomiar nie dotyczył prędkości pojazdu jakim kierował J. K. jest przyjęta przez niego linią obrony zmierzającą do uchylenia się od odpowiedzialności za wykroczenie.

Reasumując Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do ingerowania w trafne rozstrzygnięcie Sądu I instancji ani w zakresie ustaleń faktycznych, oceny prawnej, czy też kary. W szczególności Sąd I instancji nie obraził przepisów prawa procesowego, dokonując rzetelnej oceny zgromadzonych dowodów w sprawie, pozostającej pod ochroną przepisu art. 7 kpk. Nie powziął też takich wątpliwości, które nakazywałyby sięgnięcie do reguły z art. 5 § 2 kpk.

Sąd Okręgowy nie uwzględnił zatem apelacji J. K., zaskarżony wyrok utrzymując w mocy i uznając, że Sąd Rejonowy należycie uwzględnił dyrektywy wymiaru kary orzekając wobec obwinionego grzywnę, której to kary za rażąco, niewspółmiernie surową uznać nie można. Sąd orzekający wymierzając obwinionemu karę grzywny w kwocie 300 złotych uwzględnił wszystkie okoliczności łagodzące i obciążające, uczynił to według swojego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę, oceniając stopień społecznej szkodliwości czynu i biorąc pod uwagę cele kary w zakresie społecznego oddziaływania oraz cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma ona osiągnąć w stosunku do osoby ukaranej (art. 33 kw). Dlatego też brak jest podstaw do jej zmiany.

Nadto nie znalazł Sąd Okręgowy powodów do zmiany zaskarżonego wyroku odnośnie kosztów postępowania, które zostały zasądzone od obwinionego po myśli art. 118 § 1 i art. 119 k.p.w. w związku z art. 3 ust 1 ustawy o opłatach w sprawach karnych, w związku z faktem, iż obwiniony jest osobą zdrową i zdolną do zarobkowania, a zatem posiada możliwości by spłacić należności sądowe.

Z tych wszystkich powodów Sąd odwoławczy zaskarżony wyrok utrzymał w mocy. Konsekwencją nieuwzględnienia apelacji obwinionego jest obciążenie go kosztami sądowymi za postępowanie odwoławcze.